

Michał Siedlecki

Dział Badań Filologiczno-Bibliograficznych

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-7575-6799

ŚRODOWISKO FILOMACKIE A WILEŃSCY WOLNOMULARZE

Gwoli przypomnienia, słowo filomaci [z gr. *philomathés* ‘miłośnik wiedzy’ <*philēō* ‘miłuję’, *manthánō* ‘uczę się’] pozostaje nieodłącznie związane z Towarzystwem Filomatycznym, czyli tajnym stowarzyszeniem naukowo-literackim młodzieży działającym w Wilnie w latach 1817–1823. Zostało ono założone przez grupę studentów uniwersytetu w Wilnie, głównie Tomasza Zana, Adama Mickiewicza, Józefa Jeżowskiego (prezydent), Franciszka Malewskiego, Jana Czczota, Onufrego Pietraszkiewicza, z programem początkowo przede wszystkim samokształceniowym („ćwiczenia naukowe”, dyskutowanie własnej twórczości, wspólne wypracowywanie dyscypliny moralnej), od 1819 roku także społecznym i narodowym (słynne „zaszczepiać między polską młodzieżą... zamiłowanie do rzeczy ojczystych”)¹.

Stowarzyszenie to miało dwa wydziały: literacki (w latach 1818–1819 jego naczelnikiem był Mickiewicz) oraz matematyczno-fizyczny. Filomaci inicjowali badania nad stanem gospodarki oraz szkolnictwa w kraju. Wydali między innymi *Opis Geograficzny* (1821), zawierający myśli o przyszłej walce o niepodległość. Nie rozszerzając własnego stowarzyszenia, zyskali duży wpływ na młodzież studencką. Organizowali, jak również kierowali związkami filialnymi (Promieniści, Filareci, w 1819 roku Związek Przyjaciół, od 1822 roku zwany Filadelfistami). Jesienią 1823 roku władze rosyjskie wykryły istnienie stowarzyszenia i po głośnym śledztwie oraz procesie (1824), zorganizowanym przez Nikołaja Nowosilcowa, skazano dwudziestu filomatów i filaretów na zesłanie w głąb Rosji².

Prześladowania filomatów zwłaszcza dzięki III części *Dziadów* przeszły do bohatersko-martyrologicznej legendy, istotnie wpływając na ukształtowanie się

¹ Zob. [hasło: *filomaci*], w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/filomaci;3900979.html> [dostęp: 22.04.2022].

² Tamże.

nowoczesnej polskiej świadomości narodowej. Idee filomatyzmu wywarły zresztą silny wpływ na wczesną twórczość Mickiewicza (*Oda do młodości*)³.

Wolnomularstwo

Wolnomularstwo z kolei, zwane też często masonerią czy „sztuką królewską” (z łac. *ars regia*), to ponadnarodowy ruch etyczny. Stowarzyszenia wolnomularskie są inicjacyjnymi (wtajemniczającymi) zrzeszeniami zorganizowanymi wielostopniowo. Przyjęcie do nich oraz sukcesywne zaznajamianie członków z zasadami i celami ruchu dokonuje się głównie przez udzielanie pouczeń, będących swoistymi wtajemniczeniami, kolejno na ucznia, czeladnika oraz mistrza. Podstawową jednostką organizacyjną wolnomularstwa jest loża symboliczna, zwana też lożą świętojańską. Odbywa ona swe posiedzenia według określonego rytuału, właściwego dla przyjętego przez nią obrządku, czyli rytu wolnomularskiego⁴.

Loże jednego kraju lub jego części łączą się w związek, zrzeszenie, centralę (w terminologii wolnomularskiej – obediencja) pod nazwą Zakon, Wielka Loża lub Wielki Wschód, którego kierownictwo jest wybierane. Nigdy nie istniała ponadnarodowa zwierzchność nad wszystkimi organizacjami wolnomularskimi lub nad ich większością. Członkowie loż rozpoznają się za pomocą znaków. Organizacje wolnomularskie są stowarzyszeniami zamkniętymi, ale nie tajnymi. Ich członkowie pozostają zobowiązani do utrzymywania w tajemnicy składu osobowego (z wyjątkiem przypadku, gdy dany członek zgadza się na ujawnienie swojej przynależności, oraz po śmierci), obrzędów, rytuałów, znaków rozpoznawczych i symboli. Natomiast zasady i postawy ideowe są znane oraz ogłaszane w publikacjach⁵.

Członkowie loż niezależnie od własnej pozycji społecznej i majątkowej, narodowości i rasy, wyznania oraz poglądów spotykają się na zasadzie równości i braterstwa (lub uniwersalnej przyjaźni między ludźmi), żeby doskonalić się oraz metodami pokojowymi prowadzić ludzkość do solidarności oraz powszechnej pomysłności, co w retoryce wolnomularskiej jest zwane budowaniem świątyni ludzkości. Organizacje wolnomularskie występują przeciwko szowinizmowi, nierów-

³ Zob. *Archiwum Filomatów* (cz. 1 *Korespondencja 1815–1823*, t. 1–5 1913, cz. 2 *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów*, t. 1–3 1920–1934, cz. 3 *Poezja Filomatów*, t. 1–2 1922), *Wybór pism* (wyd. II 1959).

⁴ Por. L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 13. Zob. również [hasło: *wolnomularstwo*], w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wolnomularstwo;3997762.html> [dostęp: 22.04.2022].

⁵ Tamże.

ności prawnej, nietolerancji i stosowaniu przemocy w stosunkach międzyludzkich. W miarę możliwości finansowych świadczą też pomoc na rzecz organizacji charytatywnych, instytucji oświatowych oraz związanych z nimi badań naukowych⁶.

Masoneria wywodzi się wprost za średniowiecznych (głównie angielskich i szkockich) cechów murarskich (o statusie wyjątkowo uprzywilejowanym), a ściślej ze związków wolnych mularzy (z ang. *freemasons*), czyli budowniczych katedr gotyckich (zwanych też wolnomularzami operatywnymi), oraz ze stowarzyszeń różokrzyżowców i alchemistów. Własna organizacja była dla nich u swego zarania nie tylko zrzeszeniem ściśle zawodowym, lecz również instytucją obyczajowo-moralną, czymś na wzór bractwa kościelnego czy tzw. kooperatywy wzajemnej pomocy. Sama z kolei stanowiła luźną federację grup (zespołów muratorów z określonego terenu)⁷. Ludwik Hass dodaje w powyższej materii, że:

Osiągnięta przez muratorów pozycja społeczna, połączona ze szczególną odpowiedzialnością za wykonywaną pracę pobudzała mocniej niż w innych rzemiosłach ambicje zawodowe wykonawców oraz ich dążenie do utrzymania swego monopolu zawodowego, co wymagało jak najsurowszego strzeżenia tajemnicy profesjonalnej od postronnych, wyrażającego się m.in. w zakazie zapisywania formuł budowlanych stosowanych przy wznoszeniu katedr i zamków. Potęgowało to w zbiorowości muratorów właściwą średniowieczu tendencję do instytucjonalnego zachowania i przekazywania zawodu⁸.

Z racji skojarzenia z budowaniem legendy masońskiej przedłużały genezę wolnomularstwa aż po czasy powstania Świątyni Jerozolimskiej (*vide* Salomon oraz Hiram). Organizacje cechowe posiadały cele nie tylko zawodowe (przekaz umiejętności i sekretów), lecz także, jak już było po części powiedziane, samopomocowe, dobroczynne oraz towarzyskie, a w końcu religijno-światopoglądowe. Na Wyspach Brytyjskich w II połowie XVII i na początku XVIII wieku do zamierających bractw budowniczych katedr wstępować zaczęli licznie ludzie nauki, wykształcona szlachta, jak też arystokraci. Dotychczasowe wolnomularstwo rzemieślnicze przekształciło się w wolnomularstwo symboliczne, zwane również filozoficznym, czy spekulatywnym. Momentem przełomowym tej ewolucji było zjednoczenie się czterech łóż Londynu w Wielką Łożę (1717). W nowej organizacji skupili się zamożni i wykształceni zwolennicy wczesnego oświecenia, zwłaszcza

⁶ Tamże. Por. L. Hass, *Wolnomularstwo...*, s. 14.

⁷ Tamże. Zob. tegoż, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, wyd. I, Warszawa 1980, s. 32.

⁸ Tegoż, *Wolnomularstwo...*, s. 39.

tolerancji światopoglądowej i politycznej, swobody sumienia i wolności obywatelskiej. Podstawowe zasady zostały sformułowane w *Konstytucji Wolnych Mularzy* (1723) autorstwa Jamesa Andersona (1680–1739), stanowiącej odtąd prawie niezmienną podstawę ideową i organizacyjną tzw. tradycyjnego wolnomularstwa⁹.

Podobieństwa i różnice

Skupmy się na początku naszych rozważań na podobieństwach i różnicach między filomatami a wolnomularstwem wileńskim. Kształtowała bowiem tych pierwszych – jak słusznie zauważa Alina Witkowska – podobnie zresztą jak starsze pokolenie reformatorów, skupionych w Towarzystwie Szubrawców czy w masonerii, ta sama tradycja ideowa, a mianowicie Oświecenie. „Prace organiczne” pozostawały wszak od końca 1818 roku jedyną możliwością, jaka była dostępna wszelkim działaczom społecznym nieuciekającym się wprost do metod rewolucyjnych – na tej wspólnej płaszczyźnie spotkali się zatem filomaci z masonerią litewską oraz Szubrawcami¹⁰. Badaczka dodaje tu nader istotną rzecz:

Ponieważ cały wiek XVIII upłynął pod znakiem rozkwitu i wielkiej potęgi towarzystw inicjacyjnych, przede wszystkim masonerii, nic więc dziwnego, że w rozwijającym się równoległe do niej ruchu spiskowym zaobserwować można duże wpływy, zwłaszcza najbardziej rzucających się w oczy rytualno-obrzędowych cech wolnomularstwa. Często zresztą to wykorzystywanie symboliki masońskiej oznaczało prosty chwyt taktyczny, mylący czujność policji. Symbolikę mocno zbliżoną do wolnomularskiej spotkać można np. w karbonaryzmie włoskim, u nas w Wolnomularstwie Narodowym – kolebce późniejszego Towarzystwa Patriotycznego – czy w Związku Wolnych Polaków. W każdym z tych wypadków symbolika wyrażała, a częściowo także osłaniała treści polityczne. Z tego też powodu decydującą rolę przy ustalaniu podobieństw i różnic między obydwoma typami związków spełniają przede wszystkim ich cele i dążenia, ich właściwości ideowe, mniej zaś zbieżności rytualne czy nawet organizacyjne. O tej zasadzie warto pamiętać, gdy śledzi się rozwój tendencji spiskowych wśród młodzieży wileńskiej¹¹.

Masoneria zatem, nie tylko ta wileńska, ale w szerszym jej słowa znaczeniu, miała w XIX stuleciu splątane losy z organizacjami filadelfickimi oraz karbonar-

⁹ Zob. [Hasło: *wolnomularstwo*], dz. cyt. Por. L. Hass, *Wolnomularstwo...*, s. 14.

¹⁰ A. Witkowska, *Wstęp*, w: *Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823*, oprac. A. Witkowska, Wrocław 2005, s. XXXII, LI.

¹¹ Tamże, s. LXXXV–LXXXVI.

skimi. Istotną rolę pełniła tu kwestia patriotyzmu. Nic więc dziwnego, iż Wolnomularstwo Narodowe Waleriana Łukasińskiego obrało również narodowość za przedmiot własnych prac¹². Gwoli przypomnienia należy dodać, iż w Wilnie działały w interesujących nas tutaj czasach następujące placówki wolnomularskie: Loża Prowincjonalna „Jedność Doskonała”, Loża „du bon Pasteur („Dobrego Pasterza”), Loża „Gorliwego Litwina”, Loża „Gorliwy Litwin Reformowany”, Loża „Orła Słowiańskiego” oraz Loża „Tempel der Weisheit”¹³. Pamiętajmy w tym miejscu też, że idea filomacka wyrastała wprost z oświeceniowych źródeł, w doskonaleniu się moralnym człowieka oraz oświacie upatrując głęboką nadzieję na lepszy świat. Inspiracje oświeceniowe widać przecież wyraźnie w sztandarowym utworze Mickiewicza – *Odzie do młodości*¹⁴. Według Karola Samsela, nie sposób dociec, jak potoczyłyby się losy całego Towarzystwa, gdyby wnikliwa lektura Friedricha Schillera nastąpiła o wiele szybciej i w okresie prac nad ustawami filomackimi, czyli w latach 1817–1819. Schiller rywalizowałby zatem z Monteskiuszem o miarę patrona samego stowarzyszenia. Czy mieliby filomaci w owej sytuacji „[...] większą szansę na stworzenie w łonie swojego pokolenia «państwa estetycznego pozoru», czy raczej ich grupa nabrałaby charakteru *stricte* liberalnego i utożsa- miła swoje interesy z interesami np. wileńskiej masonerii?”¹⁵. A może łatwiej porzuciliby oni ideały narodowo-prawne oraz republikańskie i zwrócili się choćby w stronę tworzenia jawnie sprecyzowanej sekty moralnej?¹⁶

Kolejne pytania można tu zresztą mnożyć, nie uzyskując na nie jednoznacznej odpowiedzi. Filomaci zafascynowani byli przecież ponadto Jeanem-Jacquesem Rousseau, Pitagorasem, Jeremym Benthamem, Wolterem i Benjaminem Franklinem. Dwaj ostatni pozostawali wszak znanymi w swojej epoce wolnomularzami. Patronem oraz mentorem studiującej w latach 1815–1822 na Uniwersytecie Wileńskim młodzieży był też inny mason, miejscowy profesor historii powszechnej, Joachim Lelewel. Filomaci, pomni powyższych wzorów, zastanawiali się zatem nad określeniem oraz ustaleniem wpływu własnych pryncypiów na dobro powszechne, a w szczególności wzrost oświecenia. Inicjatywie owej patronował w równym stopniu Kołłątaj, co Monteskiusz, a zatem przyświecała im idea Konstytucji 3 Maja i Komisji Edukacji Narodowej, praw i struktur zainicjowanych

¹² Tamże, s. CXXVII, CLV.

¹³ Por. L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 132, 169, 172, 174, 234, 273–274, 279, 282, 287, 291, 294, 311.

¹⁴ J. Klejnocki, *Młodość i braterstwo*, w: *Towarzystwo Filomatów 1817–2017*, red. tekstów A. Szóstka, Warszawa 2017, s. 3.

¹⁵ K. Samsel, *Bohaterowie trudnej międzyepoki*, w: tamże, s. 14.

¹⁶ Tamże.

przecież w dużym stopniu przez polską masonerię. To również czasy, gdy w kręgach wileńskich coraz większą popularność zdobywały *Śpiewy historyczne*, rewelacja wydawnicza reprezentanta rodzimej *ars regii* Juliana Ursyna Niemcewicza z 1816 roku. W orbicie wpływów masonerii, a następnie jej adeptem, pozostawał na Litwie Adam Mickiewicz. W swojej karierze wolnomularskiej, trwającej mniej więcej od 1819 do 1824 roku, nie wyszedł jednakże poza stopień czeladnika¹⁷. Hass podaje między innymi, że:

W Wilnie, owym ośrodku życia umysłowego, na którym ciążyło zacofane otoczenie kraju feudalno-ziemskiego, z warsztatów wolnomularskich wyszła inspiracja, jeśli nie inicjatywa utworzenia młodzieżowego ruchu patriotyczno-postępowego (Filareci, Promieniści, Filomaci) z bardzo starannie wyselekcjonowanej elity studentów uniwersytetu. Główną w tym rolę odegrali J. Chodźko, M. Römer i K. Kontrym. Niektórych uczestników owych stowarzyszeń z ich przywódcą Tomaszem Zanem z czasem inicjowano. Inni, nie zawsze zorientowani w już istniejących powiązaniach, cenili wolnomularskie formy organizacyjne z ich obrzędowością i symboliką itp. jako skuteczne dla trwałego złączenia ze sobą uczestników określonego ruchu. Sami mieli do wolnomularstwa stosunek pozytywny, natomiast uważali łoże litewskie za zbyt umiarkowane, ospałe czy staroświeckie, nosili się z planami ich penetracji i wykorzystania do realizacji własnych ideałów¹⁸.

Jak wynika ze wzmianek w korespondencji filomatów, członkami ówczesnych łoż wolnomularskich okazali się ponadto Józef Śleżanowski, Jan Duszakiewicz (już w marcu 1820 roku) oraz Stanisław Morawski. Zamierzano zaproponować wstąpienie w poczet adeptów *ars regia* Franciszkowi Malewskiemu. O przyjęcie ubiegał się też Michał Rukiewicz. Kandydatem były również Teodor Łoziński.

Obie organizacje wzajemnie więc na siebie oddziaływały. Żyły poniekąd w pewnej symbiozie¹⁹. Ciekawe, iż nawet jesienią 1821 roku, gdy Towarzystwo Filomatów wygasło ostatecznie, przekształcając się zarazem w bezimiennego patrona poczynań młodzieży filareckiej, która „[...] żyjąc w fascynacji ideałami pitagoreizmu oraz lekturą wydanych w 1813 roku *Złotyeh wierszy* Pitagorasa w tłumaczeniu i z teozoficznym komentarzem Fabre’a d’Oliveta – coraz silniej i jeszcze zgoła nieświadomie zbaczała w kierunku moralności «zakonu spiskowego»²⁰.

¹⁷ Tamże, s. 8, 11, 13, 17. Zob. A. Mickiewicz, *Instrukcja dla Tomasza Zana podług Rządowych postanowień zapadłych na dniu 29 stycznia 1819 r.*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000, s. 42. Zob. też L. Hass, *Wolnomularstwo...*, s. 284.

¹⁸ Tamże, s. 285–286.

¹⁹ Tamże, s. 286.

²⁰ K. Samsel, dz. cyt., s. 16.

Nie zapominajmy jednak, że wolnomularzami byli również książę Adam Jerzy Czartoryski oraz Mikołaj Nowosilcow, którzy grali główne role na fali oświeceniowych i liberalnych tendencji w polityce cara Aleksandra I. Dzięki owym nastrojom oraz osobistej przyjaźni z rosyjskim monarchą przeprowadził Czartoryski plan przyznania uprawnień uniwersytetom²¹. Pełniący bowiem „[...] od września 1802 roku funkcję ministra spraw zagranicznych Czartoryski otrzymał 5 lutego następnego roku posadę kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego. Natomiast 4 kwietnia tegoż roku wileńska Szkoła Główna została przemianowana na Cesarski Uniwersytet Wileński”²². Z kolei Nowosilcow prowadził nieustanne intrygi przeciw Czartoryskiemu. By przypodobać się carowi, przyczynił się wszak do wykrycia nieprawdziwych spisków filomatów oraz filaretów w tzw. prowincjach zabrzanych. Jego postać pojawia się w III części *Dziadów* Mickiewicza. Poeta uwierzył tu realistycznie mesjanistyczną historiozofię. To, wedle słów Józefa Kallenbacha, najwspanialszy, trwalszy od spiżu, pomnik ruchu filomatów²³.

Niektórzy więc wolnomularze ówczesnych czasów, głównie pochodzenia rosyjskiego, inicjowani jeszcze z powodów typowo politycznych w Warszawie, tuż po epoce napoleońskiej, nie przejawiali wcale wspólnej „sztuce królewskiej” i filomatom idei braterstwa. Nie pozwalały im bowiem na to ich cechy charakterologiczno-ambicjonalne oraz narodowościowe. Inna także okazała się koncepcja Boga u filomatów i wolnomularzy. O ile u tych pierwszych miała ona więcej z elementów chrześcijańskich, to ci drudzy traktowali Go bardziej deistycznie, nazywając Wielkim Architektem Wszechświata. Stosunek filomatów do masonerii był niekiedy ambiwalentny. Jej obrzędowość wzbudzała w niektórych sferach Towarzystwa uśmiech politowania. Świadczy to dość wymownie o zapatrywaniu części filomatów na *ars regia*. Widząc jednakże, „[...] jak prąd ten porywa młodzież, zdecydowano się uwzględnić go w przyszłej reformie i wprowadzić w klasach niższych więcej ostentacyjny ceremoniał, jedynie zaś Towarzystwu najwyższemu pozostawić jego pierwotną, pełną powagi prostotę”²⁴.

Filomaci oraz wolnomularze mieli poniekąd podobną strukturę organizacyjną. U tych pierwszych bowiem stał na czele, w zależności od uwarunkowań strukturalnych i identycznie, jak u filaretów, prezydent tudzież przewodnik, któ-

²¹ J. Borowczyk, *Wstęp*, w: tegoż, *Rekonstrukcja procesu filomatów i filaretów 1823–1824. Historia śledztwa przeciw uczestnikom konspiracji studenckich i młodzieży w Wilnie oraz w Wileńskim Okręgu Naukowym*, Poznań 2003, s. 21.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 12, 41. Zob. W. Weintraub, „*Dziadów*” część trzecia: manifest profetyzmu, w: tegoż, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1982, s. 204–205; J. Kallenbach, *Ród Filomatów*, Warszawa 1914, s. 47.

²⁴ S. Pietraszkiewiczówna, *Rozdział IV*, w: tejże, *Dzieje Filomatów w zarysie*, Kraków 1912, s. 104.

regu wspierali między innymi radcy, czyli dozorczy, naczelnicy wydziałów, sekretarz wydziału lub pisarz, kasjer i pozostali szeregowi członkowie (dzielący się na korespondentów, czynnych, mianowanych i honorowych). Filomaci dochowywali na równi z masonami sekretów. Mieli własne przysięgi. Działali tak jak oni konspiracyjnie, paląc nieraz swoje dokumenty. Posiadali własny system werbunkowy. Pracowali nad moralnym doskonaleniem jednostki. Stawiali na edukację, rozwój pracy naukowej i ogólnospołeczny dobrobyt. Wychwalali ideę postępu. Kierowali swoją uwagę ku wyższym celom. Z dużą estymą odnosili się bowiem do ludzkiej cnoty, pojęć dobra, ofiarności oraz ducha wolności. Wynosili z chrześcijaństwa pojęcie miłości braterskiej. Mieli własne święta. Kultywowali między sobą przyjacielskie relacje. Odnosili się do mitologii antycznej. Cenili również nauki ścisłe, a szczególnie geometrię. Nie różnicowali ludzi na klasy społeczne. Wygłaszali mowy na przyjęcie nowych adeptów. Nie stronili jednak, w odróżnieniu od ówczesnych wolnomularzy, od spraw natury politycznej. Ponadto, co trzy miesiące lub co rok Towarzystwo zbierało się, by zatwierdzić swój byt²⁵.

Ciekawy był zresztą ich stosunek do jakobinizmu francuskiego, popularnego w niektórych kręgach ówczesnej masonerii. Mickiewicz tak o nim pisał:

Wpływu demagogii jakubińskiej francuskiej tak bardzo lękać się nie należy. Jakubini zagraniczni nie znajdują echa w masach. Zresztą, są to ludzie po większej części mający czyste chęci, i najsilniejsi z nich, to jest najwięcej utalentowani i najuczciwsi, mam nadzieję, że przejdą sami na republikanizm polski, chrześcijański. W masach narodu polskiego jest uczucie przeciwne jakubinizmowi; masy czują potrzebę silnego rządu, czyli ten rząd będzie monarchią, czy dyktaturą, czy z tytułem króla, czy z innym jakim; można jednak przewidywać tyle tylko, że odrodzona Polska najbliżej będzie reprezentowana przez jednego człowieka, który jej potrzeby zrozumie, który w jej sprawie najwięcej zasług położy, który jej nieprzyjaciół zgromi²⁶.

²⁵ Por. W. Sokała, *Wolnomularstwo i polityka*, „Wszystko Co Najważniejsze” 3.10.2015, w: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/witold-sokala-wolnomularstwo-i-polityka/> [dostęp: 5.08.2022]. Zob. J. Kallenbach, dz. cyt., s. 38; S. Pietraszkiewiczówna, *Wstęp*, w: tejeż, *Dzieje Filomatów...*, s. 14–15, 27; tejeż, *Rozdział IV*, dz. cyt., s. 74–75, 97, 99–100, 104; tejeż, *Rozdział VI*, w: tamże, s. 134; A. Mickiewicz, *Instrukcja dla Tomasza Zana...*, s. 44–45; tejeż, *[O komitecie dozorczym dla klasy korespondentów]*, w: tejeż, *Pisma filomackie...*, s. 84; tejeż, *[Mowa] na przyjęcie Giecołda i Budrewicza*, w: tamże, s. 89–91; tejeż, *Uwagi nad pismkiem o „Początkach moralnych czynności”*, w: tamże, s. 128; tejeż, *Uwagi nad dumą*, w: tamże, s. 141–143; tejeż, *[O najlepszym sposobie rozwiązywania zagadnień i twierdzeń geometrycznych]*, w: tamże, s. 155–158; tejeż, *O partii polskiej*, w: tamże, s. 228; tejeż, *O dążeniu ludów Europy*, w: tamże, s. 248; tejeż, *Mysli moje o sejmie polskim*, w: tamże, s. 307–311.

²⁶ Tejeż, *[O programie gazety w języku francuskim]*, w: tamże, s. 209.

Wspólne dzieje

Wolnomularzy wileńskich i filomatów łączyły więc dwa stulecia temu wspólne dzieje. Wzajemnie się wówczas bowiem przenikali oraz inspirowali, choć ci drudzy w znacznie większym zakresie. Jak pisała choćby Maria Dunajówna, celem XIX-wiecznych przedstawicieli „sztuki królewskiej” pozostawała walka o najwyższe dobra ludzkości. Ich zasadnicze hasła sprowadzały się do: panowania nad sobą, uszlachetniania siebie, dążenia do mądrości, do piękna wewnętrznego oraz siły ducha. Pielęgowali również wierną przyjaźń, uszanowanie w bliźnim człowieka, sprawiedliwość i braterstwo oraz współczucie i pracę dla szczęścia innych. Interesowały ich, wedle Hassa, jawność życia publicznego, samowyzwolenie przez wiedzę, pokój międzynarodowy, obywatelstwo świata oraz równość społeczna. Podobnie rzecz się miała w przypadku filomatów. Samo zatem ich dążenie do zakładania związków nie było czymś nowym, jak nowymi nie okazały się i hasła przez nich szerzone²⁷.

„Ojczyzna – nauka – cnota” były celami, do których zmierzały zarówno związki włoskie, niemieckie, francuskie, jak i polskie. U naszych filomatów cele etyczne oraz naukowe „[...] wysunięte były zrazu na plan pierwszy; cele patriotyczne na razie były ukryte, potem do nich zostały nagięte wszelkie zamysły i plany stowarzyszonych. O służbie dla Ojczyzny mówi się już w r. 1819, w roku zaś 1821 cel ten jest wyraźnie wymieniany w pismach i projektach, zgłaszanych przez członków”²⁸. Patriotyzm to zatem kolejna, acz wcale nie finalna, cecha wspólna masonów i filomatów, dwóch związków, które na trwałe zapisały się w historii naszego narodu.

Bibliografia

Przedmiotowa

Borowczyk J., *Wstęp*, w: tegoż, *Rekonstrukcja procesu filomatów i filaretów 1823–1824. Historia śledztwa przeciw uczestnikom konspiracji studenckich i młodzieży w Wilnie oraz w Wileńskim Okręgu Naukowym*, Poznań 2003.

Filomaci w Wilnie, oprac. M. Dunajówna, Wilno 1935.

Hass L., *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, wyd. I, Warszawa 1980.

²⁷ *Filomaci w Wilnie*, oprac. M. Dunajówna, Wilno 1935, s. 3–4 oraz L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 57–58.

²⁸ *Filomaci w Wilnie...*, s. 4.

- Hass L., *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Kallenbach J., *Ród Filomatów*, Warszawa 1914.
- Klejnocki J., *Młodość i braterstwo*, w: *Towarzystwo Filomatów 1817–2017*, red. tekstów A. Szóstka, Warszawa 2017.
- Mickiewicz A., *Instrukcja dla Tomasza Zana podług Rządowych postanowień zapadłych na dniu 29 stycznia 1819 r.*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *[Mowa] na przyjęcie Giecołda i Budrewicza*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *Mysli moje o sejmie polskim*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *O dążeniu ludów Europy*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *[O komitecie dozorczym dla klasy korespondentów]*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *[O najlepszym sposobie rozwiązywania zagadnień i twierdzeń geometrycznych]*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *O partii polskiej*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *[O programie gazety w języku francuskim]*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *Uwagi nad dumą*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Mickiewicz A., *Uwagi nad pisemkiem o „Początkach moralnych czynności”*, w: tegoż, *Pisma filomackie, pisma polityczne z lat 1832–1834*, Warszawa 2000.
- Pietraszkiewiczówna S., *Rozdział IV*, w: tejże, *Dzieje Filomatów w zarysie*, Kraków 1912.
- Pietraszkiewiczówna S., *Rozdział VI*, w: tejże, *Dzieje Filomatów w zarysie*, Kraków 1912.
- Pietraszkiewiczówna S., *Wstęp*, w: tejże, *Dzieje Filomatów w zarysie*, Kraków 1912.
- Samsel K., *Bohaterowie trudnej międzyepoki*, w: *Towarzystwo Filomatów 1817–2017*, red. tekstów A. Szóstka, Warszawa 2017.
- Weintraub W., *„Dziadów” część trzecia: manifest profetyzmu*, w: tegoż, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1982.
- Witkowska A., *Wstęp*, w: *Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823*, oprac. A. Witkowska, Wrocław 2005.

Źródła internetowe

- [hasło: *filomaci*], w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/filomaci;3900979.html> [dostęp: 22.04.2022].
- [hasło: *wolnomularstwo*], w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wolnomularstwo;3997762.html> [dostęp: 22.04.2022].

Sokała W., *Wolnomularstwo i polityka*, „Wszystko Co Najważniejsze” 3.10.2015, w: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/witold-sokala-wolnomularstwo-i-polityka/> [dostęp: 5.08.2022].

Michał Siedlecki

*Department of Philological and Bibliographical Research
The Łukasz Górnicki Library Książnica Podlaska in Białystok*

PHILOMATHIC CIRCLES AND VILNIUS FREEMASONS

Summary

The article analyzes the Philomathic milieu in the context of the Vilna Freemasons. It argues that these two secret societies shared a common history two centuries ago. They inspired each other at the time; the first organization mentioned here did it to a much greater extent. They were shaped by the same ideological tradition, namely the Enlightenment. The idea of the so-called “grassroots activism” remained, from the end of 1818, the only option available to any social activists who did not directly resort to revolutionary methods. Therefore, the Philomaths met with Lithuanian Freemasonry and the so-called “Szubrawcy.” Patriotism and fraternity were important but by no means the only common traits of Freemasons and philomaths, the unions that became permanently inscribed in Polish history.

Keywords: Freemasonry, philomaths, history of the 19th century, brotherhood, Polish patriotism.